

Dr Robert A. Peterson, Ludzkość i grzech, sesja 14, Grzech pierworodny, Rzymian 5:12-19, w Kontekst Rzymian 1:18-3:21

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert A. Peterson i jego nauczanie o doktrynach człowieczeństwa i grzechu. To jest sesja 14, Grzech pierworodny, Rzymian 5:12-19, w kontekście Rzymian 1:18-3:21.

Kontynuujemy nasze studium hamartiologii, doktryny grzechu.

Poświęciwszy sporo czasu na biblijny opis grzechu, jesteśmy gotowi przejść do grzechu pierworodnego, ale aby to zrobić, potrzebujemy bardzo krótkiego omówienia upadku Adama i Ewy w grzech. John Mahoney już się na tym skupił, więc krótkie podsumowanie powinno wystarczyć. Bóg stworzył Adama i umieścił go w doskonałym środowisku.

Powiedział Adamowi, że może jeść z każdego drzewa w ogrodzie, z wyjątkiem drzewa poznania dobra i zła. Pan ostrzegł człowieka, że gdy zje z niego, z pewnością umrze, Genesis 2:17. Następnie Bóg stworzył Ewę jako pomocnicę dla Adama.

W Księdze Rodzaju 3, przebiegły wąż, narzędzie Szatana, porównał Objawienie 12:9, przemówił do Ewy i zakwestionował zakaz, który Bóg dał Adamowi. Czy Bóg naprawdę powiedział, że nie wolno ci jeść z żadnego drzewa w ogrodzie? Werset 1, Ewa powtarza przywileje i zakaz, które dał Bóg. Następnie Szatan zaprzecza wcześniejszemu ostrzeżeniu Boga, stwierdzając, cytuję, na pewno nie umrzecie, bo Bóg wie, że kiedy zjecie z niego, wasze oczy się otworzą i będziecie jak Bóg, znający dobro i zło, wersety 4 i 5. Nawet wtedy Adam zgrzeszył, jedząc zakazany owoc.

Ich grzechem było nieposłuszeństwo i niewierność wobec ich stwórcy. Śmierć, którą ponieśli, była zarówno natychmiastowa, jak i ostateczna. Natychmiast umarli, ponieważ zostali odcięci od społeczności z Bogiem.

Ukryli się przed Panem i zrzucili winę, gdy Bóg skonfrontował ich z ich grzechem. W łasce Bóg wykluczył ich z ogrodu, aby nie zjedli z drzewa życia i nie żyli wiecznie w grzesznym stanie. To byłoby tak, jakby Pan powiedział nam: okej, jesteście moimi dziećmi.

Wyzwoliłem was z grzechu. To są nowe niebiosa i nowa ziemia. Będą trwać wiecznie, tak jak teraz, co nie jest zbyt dobrą rzeczą, ponieważ mamy życie wieczne w śmiertelnych ciałach.

I do pewnego stopnia, całe nasze życie jest bałaganem. Oczywiście, szersze życie kulturalne jest bałaganem, i tak dalej. To nie byłoby dobre.

Tak więc, Bóg wykluczając ich z Edenu był miłosierny. Później umarli natychmiast duchowo, prawdopodobnie przebaczeni, gdy Bóg skonfrontował się z nimi i złożył pierwszą obietnicę odkupienia. Niektórzy wiążą to z jego ofiarowaniem zwierząt, aby dać im płaszcze ze skór.

Później umarli fizycznie. Nie umarliby, gdyby nie zgrzeszyli. Śmierć duchowa i fizyczna są konsekwencjami ich nieposłuszeństwa Bogu.

Księga Rodzaju zatem odnotowuje upadek w grzech naszych pierwszych rodziców. Nie wchodzi w teologiczną analizę upadku. Derek Kidner, który był pianistą koncertowym, a następnie uczonym Starego Testamentu, i uwielbiam jego pisma.

Och, są biblijne. Są tak dobrze napisane. On tak dobrze trafia w sedno sprawy.

Niedawno odszedł do Pana. Jego pisma były tak popularne, że gdy InterVarsity zaczęło zastępować niektóre z nich nowszymi pracami naukowymi, co jest zrozumiałe, protestów było tyle, że wydawca założył bibliotekę Dereka Kidnera, udostępniając ponownie wszystkie jego pisma. Derek Kidner powiedział w cytacie, że doktryna grzechu pierworodnego jest ukryta w rozdziale, Księdze Rodzaju 3, że grzech przyszedł na świat przez jednego człowieka, a śmierć przez grzech. Rzymian 5:12 pojawia się w ostrym świetle tylko w Nowym Testamencie.

Stary Testament używa tej historii mało, chociaż jest świadkiem niewoli człowieka. Ma materiały doktryny, ale jej nie sformułował. Komentarz Tyndale'a do Starego Testamentu.

Apostoł Paweł byłby tym, który sformułował doktrynę grzechu pierworodnego. Nowy Testament przedstawia doktrynę grzechu pierworodnego w Rzymian 5. Grzech pierworodny w Rzymian 5, 12 do 19. Przegląd, analiza Rzymian 1:18 do 5:21.

Dwa, egzegeza, szczegółowe studium oparte na greckim tekście Rzymian 5:12 do 19, albo myślę, że do 21. Następnie poglądy na temat grzechu pierworodnego, w tym pelagianizm, arminianizm i różne poglądy kalwińskie. Następnie ocenę poglądy na temat grzechu pierworodnego, które są tymi samymi poglądami, które właśnie przeczytałem.

W tej ocenie przedstawiam swoje wnioski, a następnie systematyczne i duszpasterskie implikacje doktryny grzechu pierworodnego. Grzech pierworodny w Rzymianach 5:12 do 19. Analiza Rzymian 1:18 do 5:21.

Ta część Rzymian jest jednostką traktującą o doktrynie usprawiedliwienia. Mówisz, czekaj, wcześniej mówiłeś kilka razy, że Rzymian 5:12 do 19 to klasyczny tekst, *textus classicus* dla grzechu pierworodnego. Tak jest.

Ale teraz mówisz mi, że to jest w części Rzymian, której głównym tematem jest usprawiedliwienie. To również prawda. Jeśli chodzi o temat usprawiedliwienia, Rzymian 5:21 jest klasycznym tekstem w całej Biblii na temat grzechu pierworodnego, chociaż jest to głównie fragment o usprawiedliwieniu, który odnosi się do usprawiedliwienia i grzechu pierworodnego.

W istocie, jest to z nimi bardzo intymnie powiązane. Rzymian 1:18 do 3:20, ta długa sekcja, pokazuje potrzebę usprawiedliwienia. 3:21 do 5:21, opowiada, jak Bóg zaspokoił tę potrzebę w dziele Chrystusa.

Z rozdziałem o wierze, Rzymian 4, pomiędzy. Paweł przedstawia temat swojego listu w Rzymian 1:16 i 17. Albowiem nie wstydzę się ewangelii, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego, kto wierzy, najpierw dla Żyda, potem dla Greka.

Bo w ewangelii, bo w niej objawia się sprawiedliwość Boża z wiary w wiarę, bo napisano: Sprawiedliwy z wiary żyć będzie. Paweł zamierza objaśnić ewangelię, dobrą nowinę, że Bóg zbawia grzeszników, którzy wierzą w Chrystusa. W dobrej nowinie objawia się sprawiedliwość Boża.

Nie mogę przestać myśleć o zmaganiach Lutra. Słusznie zauważył, że sprawiedliwość, sprawiedliwość Boga w Starym Testamencie, czasami oznacza jego potępiającą sprawiedliwość, jego potępiającą sprawiedliwość. I to wypełniło umysł Lutra.

Jego umysł był wypełniony tą koncepcją, gdy przeczytał te słowa. W ewangelii objawia się sprawiedliwość Boga. A Luter mówi, och, nie mogę znieść tego Boga.

On wyśmiewa biednych grzeszników. Nazywa to dobrą nowiną, aby ujawnić swoje potępienie grzeszników. I potrząsnął pięścią przed Bogiem.

On nie jest uczciwym człowiekiem. Nie miał w sobie żadnej przebiegłości. W dobrych nowinach objawia się sprawiedliwość Boga.

Jak Luter powoli i radośnie zdał sobie sprawę, Paweł mówił o zbawczej sprawiedliwości Boga, a nie o Jego potępiającej sprawiedliwości. Apostoł interpretuje Habakuka 2:4 jako to, że usprawiedliwiona osoba zyska życie wieczne, ufając Jezusowi jako Zbawicielowi. Kiedy Luter to zrozumiał, powiedział, bramy nieba się otworzyły, a ja wszedłem prosto, ponieważ uwierzyłem.

Ale wcześniej widziałem, jak się męczył. No, jak się męczył. Paul, po ogłoszeniu tematu, robi niesamowitą rzecz.

Nie wstydzę się ewangelii. Jest ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego, kto wierzy, Żyda i poganina. Bo w ewangelii objawia się sprawiedliwość Boża.

Jak napisano, sprawiedliwi będą żyć z wiary. Ale to nie jest to, co Paweł mówi dalej. Mówi, że gniew Boży objawia się z nieba.

Po ogłoszeniu tematu, zbawczej sprawiedliwości Boga, Paweł w wersecie 18 przechodzi do mówienia o objawieniu nie zbawczej sprawiedliwości Boga, ale Jego gniewu. „Albowiem gniew Boży objawia się z nieba przeciwko wszelkiej bezbożności i niesprawiedliwości ludzi, którzy przez niesprawiedliwość swoją tłumią prawdę”.

Paweł usunął słowo sprawiedliwość ze zdania, sprawiedliwość Boża. Podniósł sprawiedliwość i umieścił na jej miejscu gniew. Zastąpił gniew sprawiedliwością.

Teraz, jak mówi, objawia się gniew Boga. Sprawiedliwość i gniew stoją, ponieważ używają języka semantyki leksykalnej i relacji paradygmatycznych do siebie. To znaczy, że należy je rozumieć razem, ponieważ wpływają na siebie nawzajem.

W tym przypadku antagonizują się wzajemnie. Nie można zrozumieć sprawiedliwości, o której będzie mówił apostoł, bez jej tła świętej nienawiści Boga do grzechu i grzeszników. Gniew Boga będzie tematem 1:18 do 3:20.

I to jest fundamentalny problem człowieka. Bóg sam musi uporać się ze swoim gniewem, aby Jego zbawcza sprawiedliwość stała się znana i wierzona w nią. Rozumiem zatem 1:18 jako decydujący dla 1:18 do 3:20.

Całą sekcję Rzymian należy rozumieć jako objawienie gniewu Bożego. To jest nagłówek tematu, jeśli wolisz. Jest to prawdą z dwóch powodów.

Po pierwsze, treść sekcji ukazuje boskie niezadowolenie wobec różnych grup grzeszników, aż cały świat zostanie potępiony przed Bogiem. Po drugie, w 3:21 Paweł powraca do wcześniej ogłoszonego tematu w 1:16 i 1:17. Ale teraz sprawiedliwość Boża objawiła się niezależnie od prawa, chociaż prawo i prorocy dają o tym świadectwo.

Paweł usunął słowo gniew w swoim stwierdzeniu, że gniew Boży jest objawiony i przywrócił słowo sprawiedliwość w tym miejscu w 3:21. Tutaj ponownie, tak jak w 1:17, czytamy, że sprawiedliwość Boża została objawiona. Pozwólcie mi to powiedzieć jeszcze raz.

W 1:16 i 1:17, a wszyscy komentatorzy, jakich widziałem, zgadzają się, Paweł przedstawia cel Listu do Rzymian. Chodzi o ewangelię, dobrą nowinę o zbawieniu,

objawienie zbawczej sprawiedliwości Boga w Chrystusie. W następnym wersecie usuwa słowo sprawiedliwość, wprowadza słowo gniew i pozostawia je tam aż do 320.

Co on robi? Pokazuje, że zbawienie Boże, usprawiedliwienie grzeszników przez świętego i kochającego Boga, może być właściwie zrozumiane tylko w świetle doktryny grzechu, gniewu i sądu. Te rozdziały, te sekcje traktujące o grzechu i potrzebie zbawienia, są jak głęboka purpura lub czerń jubilerskiej tkaniny, w którą wkładane są diamenty, rubiny i turkusy, aby uwydatnić ich piękno i blask. Podobnie usprawiedliwienie Boże nie może być zrozumiane bez naszej potrzeby usprawiedliwienia, która jest tematem rozdziałów 118–320.

W 1:18 do 3:20 Paweł przedstawia potężną prezentację świętego gniewu Boga przeciwko ludzkiemu grzechowi. Apostoł pokazuje, jak różne grupy ludzi są potępiane przed Bogiem. Po pierwsze, wszyscy pod słońcem są pod gniewem Boga, ponieważ wszyscy odrzucili objawienie Boga w stworzeniu, Jego prawo naturalne, jeśli wolisz, 1:18 do 1:32.

Po drugie, wszyscy, którzy wydają osąd moralny na innych, łamią prawo Boże zapisane w ludzkim sercu i sami się potępią (2:1 do 16). Druga grupa różni się od pierwszej, co pokazuje porównanie 1:32 i 2:1. Werset 1:32 pokazuje List do Rzymian 1:32.

Chociaż znają sprawiedliwy wyrok Boga, że ci, którzy czynią takie rzeczy, zasługują na śmierć, nie tylko je czynią, ale także wyrażają aprobatę tym, którzy je czynią. Tutaj grzesznicy podjudzają innych grzeszników do życia w grzechu, presja rówieśników, aby grzeszyli, jeśli wolisz. 2:1 jest inne.

Dlatego nie masz wymówki, o człowieku, dla każdego z was, który sądzisz, bo wydając wyrok na drugiego, potępiasz siebie, ponieważ ty, sędzia, czynisz to, co potępiasz. Pierwsza grupa świadomie angażuje się w zło i zachęca innych do tego, 1:32. Hurra, bierzmy się do grzechu.

Druga grupa, 2:1, praktykuje grzech, wydając osąd na tych, którzy nie popełniają tych samych grzechów. Druga grupa jest hipokrytyczna, podczas gdy pierwsza nie. Są bardziej uczciwymi grzesznikami, jeśli wolisz.

Nie wiem, co jest gorsze, a oba są złe. Rzymian 2:17-29 wskazuje na trzecią grupę, w rzeczywistości główny cel Pawła, Żydów. Żydzi nie tylko korzystają z prawa naturalnego i prawa zapisanego w sercu, ale są również wyjątkowi, ponieważ mają prawo Boże zapisane na tablicach kamiennych.

Mają spisane słowo Boże, ale prawo nie może zbawić bardziej niż inne prawa, prawo naturalne, prawo serca. Prawo, z dużej litery L, nie może zbawić bardziej niż te prawa. Stary Testament potępia Żydów; zatem Izrael, w erze Nowego Testamentu,

jest trzykrotnie potępiony przez objawienie w stworzeniu, przez objawienie w ludzkim sercu, a zwłaszcza przez spisane słowo Boże zapisane na tablicach kamiennych palcem Boga.

Chcę trochę popracować nad tymi kontekstami. Rzymian 1:18 , 19, gdyż gniew Boży objawia się z nieba, to jest od Boga, przeciwko wszelkiej bezbożności i niesprawiedliwości ludzi, którzy przez swoją niesprawiedliwość tłumią prawdę. Paweł przedstawia grzeszników, zarówno mężczyzn, jak i kobiety, jako aktywnie odpychających objawienie od Boga.

Jakie to objawienie? Mówi nam Paweł. Bo to, co można wiedzieć o Bogu, jest dla nich oczywiste, ponieważ Bóg im to objawił. O czym mówisz, Pawle? Mówi, mówi nam, bo jego niewidzialne atrybuty, mianowicie jego wieczna moc i boska natura, zostały wyraźnie dostrzeżone.

Whoa, whoa, whoa, czas się skończył. Niewidzialne atrybuty, wyraźnie dostrzegalne. Bez wątpienia pisze piękną retoryką i przyciąga naszą uwagę, ale znaczenie jest takie, że atrybuty Boga, cechy Boga, które czynią go Bogiem, które byłyby niepoznawalne w żaden inny sposób, zostały ujawnione.

Och, masz na myśli objawione w świętym piśmie. To prawda, ale nie to mówi tutaj. Nie, jego atrybuty, a on wyróżnia dwa z nich, jego wieczną moc i boską naturę, jego wszechmoc i jego samą boskość, zostały wyraźnie dostrzeżone, nie tylko objawione, ale dostrzeżone od stworzenia świata w rzeczach, które zostały stworzone.

Ojej. Psalm 19:1, niebiosy głoszą chwałę Boga, a firmament, niebo, pokazuje dzieło jego rąk. Psalm dalej pokazuje, że jest on ciągły, dniem i nocą, i wszędzie.

Tak więc Bóg objawia się w swoim stworzeniu, stale, zawsze, wszędzie. Ojej. I Paweł się zgadza.

Od stworzenia świata i ludzkiej obserwacji świata, moc i boskość Boga były widoczne w rzeczach, które stworzył. Nie tylko były widoczne, ale także wyraźnie postrzegane. Bóg dba o to, aby objawienie Jego niewidzialnych atrybutów, które stały się widoczne w stworzeniu, dotarło do grzeszników, aby nie mieli wymówki.

Bóg trzyma istoty ludzkie, nosiciele Jego obrazu, którzy nie tylko przyjmują, ale rozumieją, przynajmniej częściowo, że On jest Bogiem i jest wystarczająco potężny, aby stworzyć ten świat; trzyma ich bez wymówki, aby nie czcili Go. Co oni wtedy robią? Paweł mówi nam, że chociaż znali Boga, to znaczy, że znali Chrystusa; zostali zbawieni, prawda? Nie, nie w tym kontekście, nie znaczy to. Tak, te słowa często to oznaczają, ale nie tutaj.

Znali Boga dokładnie tak, jak to zostało powiedziane. Objawił swoje atrybuty w swoim stworzeniu, widzieli jego stworzenie od stworzenia, widzieli rzeczy, które stworzył, i wiedzą, że jest potężny i jest Bogiem. Pokaż mi grupę ludzi na świecie, która nie ma pojęcia o Bogu lub bogach i nie oddaje im czci.

Tylko superwykształceni ludzie potrafią skonstruować ateistyczny światopogląd i sprawić, by działał, przynajmniej do ich zadowolenia. Naturalni, nieoświeceni ludzie, ironicznie, wiedzą lepiej. Teraz nie radzą sobie lepiej z tym, co wiedzą, ale wiedzą, że istnieje istota najwyższa.

Wiedzą, że ten świat nie pojawił się sam z siebie. Myślę o moim przyjacielu, pobożnym człowieku, który służył Panu przez 40 lat, nauczając innych, a następnie nauczając w seminarium. Poszedł na zbocze wzgórza z upadkiem, aby popełnić samobójstwo.

Był tak przygnębiony, że spojrzał i pomyślał, i spojrzał, i pomyślał, i odwrócił się i wrócił. Powiedział, że jest Bóg. Nie znam go.

Jestem cały popieprzony. Moje myślenie jest naprawdę popieprzone, ale Bóg istnieje. Nie ma co do tego wątpliwości.

Na szczęście zrozumiał, jak człowiek pierwotny, lepiej niż wykształcony, dumny, zarozumiały, buntowniczy, ateistyczny człowiek. Chociaż znali Boga w sensie postrzegania niektórych jego atrybutów błędnego stworzenia, nie czcili go jako Boga ani nie składali mu podziękowań, ale stali się daremni w swoim myśleniu. Pamiętam, powiedziałem, że Paweł przede wszystkim podkreśla noetyczne skutki grzechu z greckiego słowa nous, czyli umysł, lub myśli, myśl, umysł, myślenie, rozum.

Paweł podkreśla przede wszystkim skutki grzechu w ludzkim myśleniu. Chociaż znali Boga, nie czcili Go jako Boga ani nie dziękowali Mu, ale stali się daremni w swoim myśleniu, a ich głupie serca zostały zaciemnione. Twierdząc, że są mądrzy, stali się głupi i zamienili chwałę nieśmiertelnego Boga na obrazy, ikony przypominające śmiertelnego człowieka.

Oni czczą ludzi, a co gorsza, ptaki, zwierzęta, a nawet pełzające stworzenia. Ogólne objawienie Boga, jego naturalne objawienie, dociera do każdego człowieka, i nie tak, nie tak. Człowiek mógłby pójść na speleologię wystarczająco głęboko w jaskini, że nie byłoby w ogóle światła.

To prawda, a jeśli wyłączyliby źródła światła, co jest bardzo głupią rzeczą, albo nie mieli wielu źródeł, mogliby tam utknąć. Okej, oto jestem, z dala od Boga. To jest mój cel, po prostu odejść od Niego. Nie chcę widzieć tego słońca, które ma obwód, Psalm 19 mówi nam i stale świadczy o Bogu.

Mówi Bóg mnie stworzył, Bóg mnie stworzył, Bóg mnie stworzył. Wynoś się, słońce. Wynoś się, księżycu i gwiazdy.

Jest ciemno i cicho, a ja w końcu osiągnąłem swój cel, ale wtedy słyszę swój oddech i słyszę bicie mojego serca, a ja sam jestem stworzeniem Boga, dowodem Jego mocy i boskości, że stworzył mnie na swój obraz, stworzył mnie na swoje podobieństwo. Nie mogę uciec od rzeczywistości objawienia Boga w rzeczach, które stworzył, w tym mnie. Dlatego Bóg wydał ich na pożądliwość ich serc, na nieczystość, na znieważanie ich ciał między sobą.

Nie zrozumcie mnie źle; Bóg stworzył Adama i Ewę; połączył ich, pierwsze małżeństwo, jeśli wolisz, a mężczyzna miał opuścić ojca i matkę i przyłączyć się do żony, i mieli stać się jednym ciałem, a to eufemistyczny język dla seksu, a Adam znał Ewę. Bóg stworzył seks. Chce, aby istoty ludzkie cieszyły się sobą nawzajem w kontekście małżeństwa, ale to z powodu bałwochwalstwa ludzkiego serca. Bóg oddaje istoty ludzkie grzechowi seksualnemu, ponieważ zamieniają, znowu to paskudne słowo, zamieniają chwałę Boga na bożki, a teraz zamieniają prawdę o Bogu i jego woli dla człowieka na kłamstwo, i czcili i służyli stworzeniu, zamiast stwórcy, a Paweł, jak to często robi, nie może powstrzymać się od siebie, stwórcy, który jest błogosławiony na wieki, który jest błogosławiony na wieki, amen.

Z tego powodu Bóg wydał ich na pastwę niecznych namiętności, gdyż ich kobiety zamieniły naturalne stosunki, co oznacza z mężczyznami, na te, które są przeciwne naturze, a mężczyźni podobnie porzucili naturalne stosunki z kobietami i zostali pochłonięci namiętnością do siebie nawzajem, do innych mężczyzn, mężczyźni popełniający bezwstydną czyn z mężczyznami i ponoszący na sobie należną karę za swój błąd. Nie ma wątpliwości, że Biblia potępia grzech seksualny, w tym grzech homoseksualny. Chrześcijanie powinni kochać wszystkich ludzi, wszystkich grzeszników, heteroseksualnych i homoseksualnych, ale nie dostosowujemy naszej teologii, naszych nauk ani naszej etyki do standardów społeczności ani do niczego innego, co mogłyby zaproponować istoty ludzkie, ani do ludzkiej filozofii.

Sola Scriptura oznacza, że Biblia jest naszym głównym autorytetem w kwestii wszystkiego, co dotyczy teologii i etyki, tego, w co wierzymy i jak żyjemy. Praktyki homoseksualne są niezgodne z naukami Słowa Bożego. Nie mówię tego złośliwie ani ze złością w sercu lub brakiem miłości do niezabawionych osób o jakichkolwiek przekonaniach, ale mówię to jako wyświęcony nauczyciel Słowa Bożego.

A ponieważ nie uznali za stosowne uznać Boga, ludzie popadali w bałwochwalstwo i grzech seksualny, Bóg wydał ich na pastwę zepsutego umysłu, aby czynili to, czego czynić nie należy. Byli oni napełnieni wszelką niesprawiedliwością, złem, chciwością i złośliwością. Są pełni zazdrości, morderstwa, waśni, oszustwa i złośliwości.

Zauważ, że w tym kontekście mówi się o wiele więcej niż o grzechach seksualnych. Są to plotkarze, oszczercy, nienawistnicy Boga, bezczelni, wyniośli, chępliwi, wynalazcy zła, nieposłuszni rodzicom, głupi, niewierni, bezduszni i bezwzględni. A potem przychodzi ten werset, chociaż znają sprawiedliwy wyrok Boga, Rzymian 1.32, że ci, którzy takie rzeczy czynią, zasługują na śmierć.

Wiedzą w swoich sercach, mówi Księga Koheleta, że Bóg umieścił wieczność w naszych sercach. Nie możemy jej zrozumieć, ani nawet jego świata, całkowicie, ale istnieje to poczucie Boga. Kalwinowska koncepcja *sensus divinitatis*, wewnętrzna świadomość istnienia Boga, jest wbudowana w ludzkość.

Chociaż wiedzą, że ludzie, którzy praktykują takie rzeczy, zasługują na śmierć, nie tylko je czynią, ale także wyrażają aprobatę tym, którzy je praktykują. Tak więc, istoty ludzkie, użył języka Księgi Koheleta, pod słońcem, istoty ludzkie w świecie Boga, poza słowem Boga, wiedzą o istnieniu Boga. I zaprzeczają temu, ale wiedzą to i zaprzeczają temu, co wiedzą lepiej niż to.

I oddają się bałwochwalstwu i grzechowi seksualnemu, i wszystkim tym grzechom, które właśnie wymienił. W rozdziale 2 zaczyna osądzać inną grupę i pokazywać jej potrzebę. Po co to gadanie o grzechu? Jak powiedziałem, Bóg kocha grzeszników.

To jest rozdział o usprawiedliwieniu, a on tam dociera, ale musi pokazać potrzebę usprawiedliwienia, aby niezbawione osoby uwierzyły w ewangelię i zostały zbawione. Tak więc Schuller, Robert Schuller, kaznodzieja, który oskarżył reformatorów o to, że są tak strasznie wybredni w kwestii grzechu i sądu, a miał zamiar przedstawić pozytywną reprezentację itd., jest winny przekręcania nauki Pisma Świętego. Teraz, nie cieszymy się z głoszenia tego, co Luter nazwał złą nowiną.

On gra słów. Ewangelia to euangelion, a Luter powiedział, że nie lubimy mówić o kakangelion. Kakos oznacza zło, zły i tak dalej.

Chcemy przekazać dobrą nowinę, nie złą nowinę, ale Galaci i Rzymianie, zanim zaczną mówić o dobrej nowinie, stworzą niezbędne tło, aby ją zrozumieć, a co dopiero uwierzyć w nią, wyjaśniając złą nowinę. Trwa debata, czy już w Rzymian 2:1 Paweł wypowiada się przeciwko Żydom, a nie przeciwko moralistom, jak zaproponowałem. W istocie zostałem nieco zneutralizowany i powiem, że mowa tu albo o moralistach, albo o Żydach.

Dlatego ty, który nie masz wymówki, człowiecze, każdy z was, który sądzisz, bo osądzając drugiego, potępiasz siebie, ponieważ ty, sędzia, czynisz te same rzeczy. Wiemy, że sąd Boży słusznie spada na tych, którzy takie rzeczy czynią. Czy myślisz, człowiecze, ty, który osądzasz tych, którzy takie rzeczy czynią, a sam je czynisz, że unikniesz sądu Bożego? Albo czy łudzisz się bogactwem Jego dobroci, cierpliwości i wyrozumiałości, nie wiedząc, że dobroć Boża ma cię doprowadzić do pokuty? Ale z

powodu serca swego, serca nieskruszone, gromadzisz sobie gniew na dzień gniewu, gdy objawi się sprawiedliwy sąd Boży.

Nauki Pawła, że grzesznicy mogą zwiększyć swoje wieczne potępienie, nie jego długość, jest ono wieczne, ale jego surowość, intensywność, przez bunt przeciwko Bogu. Gromadzisz sobie gniew. Werset 12, wszyscy, którzy zgrzeszyli bez prawa, zginą bez prawa.

Wszyscy, którzy zgrzeszyli pod prawem, będą sądzeni przez prawo. Bo nie słuchacze prawa są sprawiedliwi przed Bogiem, ale ci, którzy prawo czynią, będą usprawiedliwieni. Gdy bowiem poganie, którzy nie mają prawa Bożego, Dziesięciu Przykazań, z natury czynią to, co prawo wymaga, są prawem dla samych siebie.

Pokazują, że dzieło prawa jest wypisane w ich sercach, podczas gdy ich sumienie również świadczy, a ich sprzeczne myśli oskarżają ich lub nawet usprawiedliwiają. W dniu, w którym według mojej ewangelii Bóg osądzi tajemnice ludzi przez Chrystusa Jezusa. Co się tu dzieje? Poganie, którzy nie mają Dziesięciu Przykazań, są prawem dla siebie samych.

To jest inne prawo niż prawo naturalne, które objawia się w objawieniach ogólnych, w tym objawieniach istot ludzkich. To jest efekt prawa Bożego zapisanego w sercu. Jest tu nakładanie się moralnego aspektu Imago Dei, o którym mówiliśmy w Efezjan 4:22-24.

Adam i Ewa zostali stworzeni w prawdziwej prawości i świętości. To jest mowa o tej samej idei. Bóg wbudował w ludzką naturę moralność, poczucie dobra i zła.

I dał nam sumienia, które są swego rodzaju instrumentami mierzącymi, zrobiłeś to dobrze, zgrzeszyłeś. Zgodnie z tym wewnętrznym poczuciem dobra i zła, zgodnie z prawem Bożym zapisanym w sercu, Paweł mówi, że ci, którzy grzeszą bez prawa Bożego, mają prawo Boże, prawo Boże wypisane w ich sercach. Zostaną potępieni.

A ci, którzy grzeszą, są w jeszcze gorszej sytuacji. Mając zapisane prawo Boże, wciąż mają prawo Boże w swoich sercach. A gdy grzeszą, są podwójnie potępieni.

Ale tak naprawdę to trzy razy. Prawo Boga w stworzeniu, prawo Boga w sercu, prawo Boga w piśmie. Więc z pewnością wskazuje tutaj na kierunek żydowski.

To niesamowite. Poganie, którzy nie mają prawa, są prawem dla siebie. Ojej.

Tak więc istoty ludzkie są częścią ogólnego objawienia, jak zademonstrował facet w jaskini. Istoty ludzkie są również częścią ogólnego objawienia w innym sensie, ponieważ objawienie Boga w stworzeniu ujawnia Jego piękno, Jego stwórczą naturę, bycie stwórcą, jeśli mogę wymyślić słowo, ujawnia Jego moc, Jego mądrość, ale nie

ujawnia Jego świętości, Jego sprawiedliwości, Jego łaski ani Ewangelii. Nie ujawnia tych rzeczy.

Ale prawo Boże w sercu objawia, nie ewangelia; objawia świętość i sprawiedliwość Boga, ponieważ nas oskarża. Sumienie jest miarą, jeśli wolisz, barometrem, termometrem, działającym przeciwko temu wrodzonemu sędziemu, którego mamy w sobie. To prawo Boże wbudowane w tkankę ludzkiej egzystencji i życia.

Wiemy, co jest dobre, a co złe. O tym mówił CS Lewis. Wiemy, co jest dobre, a co złe, i udowodnię to, mówi.

Uderzę cię w nos lub nadepnę ci na palec. Powiesz: auć, co ty mi robisz? To oskarżenie pokazuje, że wiesz, co jest dobre, a co złe. Kiedy ktoś wyrządza ci krzywdę, jesteś ekspertem w odróżnianiu dobra od zła.

Kiedy się mylisz, ktoś inny, niekoniecznie. Prawdopodobnie w jakiś sposób to ukrywasz, próbujesz to racjonalizować. Ale kiedy przychodzi do twoich drzwi, och, szybko to wskazujesz.

Goje są prawem samym dla siebie z powodu tego moralnego barometru, z którego zostali stworzeni. Wiedza o tym, co dobre, a co złe, jest nieuniknioną częścią człowieczeństwa. Nie możemy się jej pozbyć.

To jest część nas. Jesteśmy objawieniem od Boga. Jesteśmy moralnym objawieniem od Boga.

To samo znaczenie, co stwierdzenie, że zostaliśmy stworzeni na Jego obraz sprawiedliwości i prawdziwej świętości. Obraz Boga ma komponent moralny. Ale jeśli nazywasz siebie Żydem, to ludzie są potępiani, gdy buntują się przeciwko prawu Bożemu w stworzeniu i angażują się w bałwochwalstwo, grzechy seksualne i całą masę grzechów wymienionych na końcu Rzymian 1. Ludzie są również potępiani, gdy czasami przekraczają własne poczucie dobra i zła, które jest w nich wbudowane.

Są to ogólne objawienia w kategoriach sumienia i prawa Bożego w sercu. Żydzi są potępiani trzecią drogą. Ale jeśli nazywasz siebie Żydem, Rzymian 2:17, i polegasz na prawie, i chlubisz się Bogiem, i znasz Jego wolę, i rozróżniasz to, co dobre, ponieważ zostałeś pouczony przez prawo, i jeśli jesteś pewien, że jesteś przewodnikiem ślepych, światłością dla tych, którzy są w ciemności, wychowawcą głupich, nauczycielem dzieci, mającym w prawie uosobienie wiedzy i prawdy, ty, który nauczasz innych, czyż nie uczysz samego siebie? Gdy głosisz, aby nie kraść, kradniesz? Gdy mówisz, że nie wolno cudzołożyć, cudzołożysz? Ty, który brzydzisz się bożkami, okradasz świątynie? Ty, który chlubisz się prawem, znieważasz Boga, łamiąc prawo.

Albowiem napisano: Imię Boga bluźnią między poganami z waszego powodu. Izajasz 52 :5. Bo obrzezanie ma wartość, jeśli przestrzegasz prawa. Ale jeśli łamiesz prawo, twoje obrzezanie staje się nieobrzezaniem.

Ojej. Werset 29, ale Żyd jest nim wewnątrz, a obrzezanie jest sprawą serca przez ducha, nie literę. Prawdopodobnie jest to gra słów na słowie Judah, które oznacza pochwałę.

Jego pochwała nie pochodzi od człowieka, ale od Boga. Judah, Żyd, Paweł bawi się tym. Tak więc poprzez Rzymian 2 Paweł sprowadził świat na kolana przed Bogiem.

Objawienie w stworzeniu pozostawia nas z tą wymówką. Objawienie w sercu potępia nas, gdy przekraczamy to prawo Boga w sercu. A Żyd, który ma słowo Boże na piśmie, jest w gorszej sytuacji, ponieważ spisane słowo Boże jest o wiele lepszym potępiającym i sędzią niż prawo serca i prawo w stworzeniu.

O mój Boże. Po obronie zalet, jakie mają Żydzi w początkowej części Rzymian 3, Paweł schodzi na dół po tym, jak wściekł się na tych, którzy oskarżają go o podkreślanie łaski, mówiąc, że Bóg pomija grzech. To takie oczywiste dla Pawła, że Bóg będzie sądził.

W żadnym wypadku nie pomijamy grzechu. Jakże więc Bóg mógłby sądzić świat? Rzymian 3:6. To jest dane. Nie ma wątpliwości.

Jeśli Bóg istnieje, jest święty i sprawiedliwy. On będzie sądził. To wszystko.

Co ciekawe, cytuje Psalm 51, czyli słowa, które ja wypowiadam. Jest tu elipsa. A Dawid wyznaje, aby Bóg został usprawiedliwiony w dniu ostatecznym w swoim sądzie.

To dokładnie to, co cytuje w Rzymian 3.4. Jeśli chodzi o tych, którzy twierdzą, że Paweł naucza, dlaczego nie robić tego? Jeśli grzeszność człowieka służy jedynie do zademonstrowania łaski Bożej w usprawiedliwieniu, to dlaczego nie mielibyśmy grzeszyć jak dzikie zwierzęta? Dlaczego nie iść na całość ? Och, Paweł był tym naprawdę wkurzony. Dlaczego nie czynić zła, aby mogło nadejść więcej dobra ? Jak niektórzy ludzie oszczerczo nas oskarżają, słowa Pawła są proste. Ich potępienie jest sprawiedliwe.

Niech będą potępieni. Cóż zatem? Czy my, Żydzi, jesteśmy w lepszej sytuacji? Rzymian 3:9. Wcale nie. Bo już oskarżyliśmy, że wszyscy, zarówno Żydzi, jak i Grecy, są pod grzechem, jak jest napisane.

Nikt nie jest sprawiedliwy. Nie, ani jeden. Nie chodzi o Jezusa.

Mówi o ludziach pod słońcem, ludziach z prawem w sercu i ludziach z prawem w rękach. Stary Testament. Nikt nie rozumie.

Nikt nie szuka Boga. Oczywiście, że ludzie szukają Boga. Och, oni nie szukają Boga sami.

Oni szukają Boga tylko wtedy, gdy Bóg szuka ich. Wszyscy się odwrócili. Razem stają się bezwartościowi.

Nikt nie czyni dobra. Ani jeden. Jaki język?

To jest język wszechstronny. To jest podsumowanie poprzednich rozdziałów Pawła z 1:18. A potem ilustruje to, co powie później. Nawet jeśli używacie swoich cielesnych instrumentów, swoich cielesnych członków jako instrumentów dla grzechu, teraz używajcie ich jako instrumentów i narzędzi sprawiedliwości.

Cóż, tutaj ilustruje poprzedni punkt. Ich gardło jest otwartym grobem. Używają swoich języków, aby oszukiwać.

Jad żmii jest pod ich wargami, jadowite węże. Ich usta są pełne przekleństw i goryczy. Ich stopy są szybkie do rozlewu krwi.

Na ich ścieżkach jest ruina i nędza. A drogi pokoju nie znają. Nie ma bojaźni Bożej przed ich oczami.

Teraz wiemy, że cokolwiek mówi prawo, mówi do tych, którzy są pod prawem, aby wszelkie usta zostały zamknięte i cały świat został pociągnięty do odpowiedzialności przed Bogiem. Albowiem z uczynków prawa żaden człowiek nie będzie usprawiedliwiony przed nim, gdyż przez prawo przychodzi poznanie grzechu. 1:18 do 3:20, Paweł sprowadza świat na kolana przed Bogiem.

3:21, ale teraz sprawiedliwość Boża objawiła się. Wracając do tematu Rzymian w 1:16 i 17. Cofając się trochę, przede wszystkim Izrael jest pokazany jako potępiony, ponieważ nadużył świętego prawa Bożego.

Wzięła to, co miało ją przekonać o jej grzechu i popchnąć do Chrystusa, a zamiast tego zamieniła to w okazję do pychy, 2:23. Uważała się za lepszą od pogan, którym brakowało pisemnego objawienia Boga. Są oni bandą barbarzyńców, 17 do 24 rozdziału drugiego Listu do Rzymian. Osądzała pogan według swojego prawa, a jednak sama złamała prawo.

Izrael był zatem najgorszym hipokrytą ze wszystkich, wersety 21 do 24. Izrael zapomniał, że prawdziwa religia jest wewnętrzna, a nie tylko zewnętrzna. Zastąpił

zewnątrzną zgodność z prawem, obrzezanie ciała, wewnętrzną pracę ducha, obrzezanie serca.

Izrael stracił swoje dobre imię, szukając pochwały ludzi zamiast pochwały Boga, wersety 28, 29. CEB Cranfield w swoim wspaniałym komentarzu do Rzymian wyjaśnia, cytując, końcowe zdanie względne prawdopodobnie zawiera celową grę słów na powiązaniu między Yahudi, Żydem, a hebrajskim czasownikiem oznaczającym pochwałę, *hyphal* od *Yadah* i jego pochodnymi. Jest to dziwna gra słów, która sięga Księgi Rodzaju 29:35, 49:8 i jest dobrze znana w judaizmie.

Międzynarodowy krytyczny komentarz Cranfielda do Rzymian. Rzymian 3:9 do 20 jest kulminacją argumentacji Pawła rozpoczętej w 1:18. Co zatem mamy stwierdzić, mówi w wersecie 9. Wnioskuje, że zarówno Żydzi, jak i poganie są winni przed Bogiem. Oferuje ostateczny dowód swojej tezy w zbiorze tekstów ze Starego Testamentu, które dowodzą powszechnej grzeszności ludzkości w wersetach 10 do 18.

Paweł zaprzecza, że istnieje choć jeden prawy człowiek, werset 10. Mówi, że nikt nie rozumie rzeczy Bożych sam z siebie. Nikt nie szuka Boga sam z siebie.

Oznacza to, że Bóg musi szukać grzeszników, zanim oni zaczną szukać Jego. Apostoł uważa, że cała ludzkość odeszła od dróg Bożych. Nikt nie ma niczego, co mogłoby go polecić Bogu.

Paweł powraca do zarzutu, że ani jedna osoba nie jest dobra, werset 12. W ten sposób dzieli dla nas wersety 3:10 do 18 między wersami 12 i 13. W wersetach 13 do 18 Paweł wykorzystuje myśl, że wyraźnie wspomni w wersecie 6:13, jak powiedziałem wcześniej, o osobie używającej swoich członków ciała jako narzędzi do dobra lub zła.

W Rzymian 3, członki ciała są, oczywiście, używane do zła. Język, wersety 13, 14. Stopy, 15 do 17.

A oczy, werset 18. Wszystko to manifestuje bunt ludzi przeciwko Bogu. Paweł kończy 1:18 do 3:20 wersetami 3:19 i 20.

Wiemy, że cokolwiek mówi prawo, mówi do tych, którzy są pod prawem, aby wszelkie usta zostały zamknięte i aby cały świat został pociągnięty do odpowiedzialności przed Bogiem, ponieważ z uczynków prawa żaden człowiek nie będzie usprawiedliwiony w Jego oczach, ponieważ przez prawo przychodzi poznanie grzechu. Prawo nie usprawiedliwia go; ono przekonuje o grzechu. Dlatego wszyscy ludzie, ci pod stworzeniem, ci z prawem Bożym w sercu i Żydzi są potępieni przed Bogiem przez prawo w jego różnych przejawach.

Prawo naturalne, prawo w sercu, prawo Mojżesza. Paweł powraca w wersecie 21 do zapowiedzianego tematu 1:16 i 17. Objawienie zbawczej sprawiedliwości Boga w Chrystusie i ewangelii.

Do tego tematu powrócimy w kolejnym wykładzie, gdzie wciąż pracujemy nad opracowaniem fragmentu z Rzymian 5:12 do 8:19, opisującego wielki grzech pierworodny, w kontekście rozdziałów od 1 do 5 Listu do Rzymian.

To jest dr Robert A. Peterson w swoim nauczaniu o doktrynach człowieczeństwa i grzechu. To jest sesja 14, Grzech pierworodny, Rzymian 5:12-19, w kontekście Rzymian 1:18-3:21.